

Ze starej płyty[duet ze mną] – Andrzej Frajndt[cover Irek]

Dom, rodzinny dom, odchodzi już w niepamięć,
Czas z matczynek rąk, zabiera nas w nieznane
Żal tych czterech ścian, gdzie tyle się przeżyło,
Lecz tam czeka świat i miłość woła nas
Ze starej płyty wraca muzyka
Wibruje w smykach, jak w oczach łzy
A świat się kręci, jak stara płyta,
Kreśli w pamięci obraz tych dni
Ze starej płyty melodia płynie,
Jak w niemym kinie, ktoś na pianinie gra
Utopmy troski w czerwonym winie,
Bo raz się żyje i kocha raz
Jak filmowy kadr, swe życie znów oglądam,
Lecz nie wróci już, zielonych lat melodia
Po matczynej też poznałem inną miłość,
Dziś, jak piękny wiersz, powtarzam ją,
Powtarzam ją co dzień
Jak filmowy kadr, swe życie znów oglądam,
Lecz nie wróci już, zielonych lat melodia
Po matczynej też poznałem inną miłość,
Dziś, jak piękny wiersz, powtarzam ją co dzień
Ze starej płyty wraca muzyka,
Wibruje w smykach, jak w oczach łzy
A świat się kręci, jak stara płyta
Lata nam składa, z nocy i dni
Ze starą płytą trzeba ostrożnie,
Pęknie jak serce nic nie zostanie
Z naszą miłością bywa podobnie,
Mija jak refren ze starych płyt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych